GAZETA Wielkiego Xięstwa POZNAŃSKIEGO.

Nakładem Drukarni Nadwornéj *W. Dekera i Spółki.* — Redaktor: *A. Wannowski.*

№ 85. — W We Wtorek dnia 12. Kwietnia 1836.

Wiadomości krajowe.

Z Berlina, dnia 10. Kwietnia.

J. Dostojność Cesarsko-Rossyjski General-Porucznik Xiążę Piotr Oldenburski, wyjechał do Weimaru.

Wiadomości zagraniczne.

Rossya.

Z Petersburga, dnia 16. (28.) Marca.

Manifest Cesarski.

Z Bożéj Łaski My Mikołaj I. Cesarz i Samowładca Wszech Rossyj i t. d. i t. d.

„Z woli Wszechmocnego, w dniu dziesiątym bieżącego miesiąca Marca, synowica Nasza, Wielka Xiężniczka Anna Michałówna, córka najmilszego Brata Naszego, W. X. Michała Pawłowicza, przeniosła się z tego żywota do wieczności, w drugim roku życia. Obwieszczając o tym zgonie wiernym poddanym Naszym, nie wątpimy iż podzielą boleść, jaką ten smutny wypadek Nas i Cesarską Rodzinę Naszę dotknął. Dan w S. Petersburgu, dnia dziesiątego miesiąca Marca, lata, od Narodzenia Chrystusa Pana, tysiąc ośmset trzydziestego szóstego. — (podp.) Mikołaj."

Pogrzeb J. C. W. W. Xczki Anny Michałówny odbył się 13. bież. m. ze zwykłemi obrzędami, w Katedrze SS. Apostołów Piotra i Pawła, w twierdzy Petersburskiéj.

Dnia 10. bież. m. Dwór Cesarski przywdział po zeszłéj W. Xiężniczce żałobę, która, jak zwykle, będzie podzielona na wielką i małą.

Francya.

Z Paryża, dnia 31. Marca.

Pierwszymi świadkami na wczorajszém posiedzeniu Sądu przysięgłych byli policyanci, którzy dn. 26. Czerwca dom wdowy Chaveau zrewidowali i podejrzane osoby ujęli. Prezes przywięzywał zbyt wielką wartość do zeznań względem obelg miotanych na policyantów i zdawało się niemal, jakoby to było głównym punktem oskarzenia. Następnie wezwano Braya, jako głównego świadka. Ten odpowiadał śmiało na zapytania i zeznał że Chaveauwie, Combes, Delont i Huillery byli dawniéj jego przyjaciołmi. Następnie zeznał, że udawał jeszcze, jakoby do innego spisku wpływał pod naczelnictwem niejakiegoś Henry, aby tym sposobem otrzymać ową baryłkę do prochu, lecz że tego dokazać nie mógł i użalał się na obelgi miotane na niego przez pisma publiczne. Obrońcy obżałowanych zadawali mu daléj różne pytania i tak go zmieszali, że Prezes ujrzał się w konieczności oświadczenia im, iż położenie świadka zawsze

jest przykre, a ten jeszcze nie przyzwyczajony do obrad publicznych łatwo się mógł zmieszać. Wykazało się także dość wyraźnie, że Bray był szpiegiem policyi i że nietylko spiskowych od zamiaru zbrodniczego nie odwodził, ale nawet ich w tém utwierdzał, i że kilka rzeczy fałszywie podał; chciał zaś tym sposobem pozyskać urząd jaki w domu inwalidów. Wyznał np. że dn. 25. Czerwca nie był osobiście na zgromadzeniu, w skutek czego przysięgli znakami zdanie swoje objawiali, aż nareszcie Prezes zwrócił ich uwagę na nieprzyzwoitość kroku takiego z ich strony w czasie obrad. Adwokaci dręczyli jeszcze półtoréj godziny Braya różnemi pytaniami i puścić go nie chcieli, aż nakoniec Prezes przerwał zgromadzenie oświadczając, że Bray znużony mocno, i że dalsze obrady na następny dzień odkłada. To nie zwykłe przerwanie obrad wielkie zrobiło wrażenie nawet na przysięgłych, i jeżeli nowe nie będą dowody, można już niemal teraz wypadek processu przewidziéć.

Z dnia 1. Kwietnia.

Na samym wstępie wczorajszego posiedzenia zabrał głos Boireau za pozwoleniem Prezesa i rzekł: Onegdaj na uwagę twoję, Panie Prezesie, odpowiedziałem ci: A mnie co do tego. Stało się to z powodu jednego członka Sądu przysięgłych, który utraciwszy ojca w czasie zbrodni stanu d. 28. Lipca sądził, że moim Sędzią być nie może. Nie było moim zamiarem zwiększać żalu téj osoby, chciałem tylko dać do zrozumienia, żem do téj zbrodni z wiedzą moją nie wpływał. Prezes: Przestaję na pierwszéj części twego oświadczenia; o drugiéj milczeć ci należy, ile że Sąd w téj mierze już wyrok swój wydał. — Potém słuchano znowu świadków, ale całe ich zeznania tak były małoznaczne, iż zagranicznych szczególniéj czytelników bynajmniéj zajmować nie mogą.

Z dnia 2. Kwietnia.

Czytamy dzisiaj w Monitorze o sprawach Hiszpanii: „Dnia 23. Marca wybuchły w Saragossie w skutek wyroku zapadłego na trzech Karolistów, których na deportacyą skazano, niespokojności. Lud albowiem rozumiał, że wyrok ten nie był dosyć surowym; zniewolono zatém władzę do zrewidowania onego, poczém owych 3ch Karolistów na śmierć skazano i dnia 26. istotnie stracono. — Cordova wydał rozkaz dzienny, obwieszczając armii swojéj współdziałanie eskadry angielskiéj przeciw powstańcom; wiadomość tę przyjęło wojsko Królowéj z nadzwyczajném uniesieniem, zaś w armii Karolistów sprawiła ona wielkie zniechęcenie."

Potwierdza się, że z pomiędzy 5 podanych Królowéj kandydatów N. Pani Dona Antonio Gonzalez mianowała Prezesem Izby Prokuradorów. Wiceprezesem został P. Arguelles. Sekretarzami obrała Izba PP. Anis, Huelves, Carasco i Buriel. Z pomiędzy członków Kommissyi dla ułożenia adressu odpowiadającego na mowę od tronu jeden tylko P. Vizedo należy do oppozycyi. Zdaje się więc, że Pan Mendizabal w Izbie Prokuradorów większości i zwycięstwa pewien; inaczéj ma się rzecz w Izbie Procerów, gdzie Minister ledwo czwartą część głosów ma za sobą; postanowił zatém doradzać N. Pani mianowania pewnéj liczby Procerów. Dnia 26. Marca krążyły w Madrycie powtórnie listy kandydatów dla uzupełnienia Ministeryum. Głoszono, że Pan Olozaga zostanie Ministrem spraw wewnętrznych, P. Calastrava Ministrem sprawiedliwości, a P. Arguelles Ministrem spraw zagranicznych. W giełdzie dzisiejszéj kurs papierów skarbowych hiszpańskich nieco się podniósł, ponieważ sądzono, że Pan Mendizabal w powadze i rządach swoich utwierdzony i że współdziałanie eskadry angielskiéj wielką Krystynom przyniesie korzyść, jakkolwiek ono się nie zgadza z uczuciami pogardy interwencyi, wynurzonémi przez gazetę Nadworną Madrycką.

Z dnia 27. Kwietnia.

Korrespondencya między Francyą a Hiszpanią, do któréj dotychczas tylko 2 razy na tydzień okazya była, odbywać się będzie od dnia 1. m. b. codziennie, a to na Oleron i Jaca.

Anglia.

Z Londynu, dnia 2. Kwietnia.

Radykaliści mają zamiar w drugie święto Wielkanocne walne odbyć zgromadzenie w Primrose - Hill. Gazeta wieczorna True Sun sądzi, że rząd policyantów na zgromadzenie to nie wyprawi, kiedy cel onego konstytucyjny.

W wielu miejscach Irlandyi nastąpiło rozdwojenie na łonie kościoła rzymsko-katolickiego, kiedy oddzielna powstała sekta, która mieszane protestancko-katolickie przyjęła zasady.

Wzmagają się stosunki handlowe Grecyi z Anglią. Założono już rękodzielnie angielskie w Aegina i Euböa. Ilość towarów wprowadzonych w roku zeszłym z Anglii do Patras, była prawie trzy razy większą, niż w roku 1834; zgoła więcéj towarów sprowadzono do Grecyi z Anglii, niż ze wszystkich innych krajów.

Wiadomości z Kanady są bardzo smutne. Wzmaga się nienawiść mieszkających tam An-

glików i Francuzów, tak, iż rząd stara się wstrzymać ich od walki. W Niższéj Kanadzie Francuzi składają większość w zgromadzeniu prawodawczem i okazywali zamiar niepłacenia podatków, a w Wyższéj Kanadzie, gdzie osadnicy angielscy są liczniéjszemi, domagają się urządzenia portu morskiego przy rzece Lorenz, lub prawa prowadzenia towarów przez kraj Zjednoczonych Stanów Ameryki, aby nie mieć związku z Niższą Kanadą.

Lord John Russell był mocno słaby przez dni kilka; ale już się ma lepiéj.

Niemcy.

Z Frankfortu n. M., d. 2. Kwietnia.

Zapowiedziany już na przeszłoroczną jesień zjazd wszystkich członków rodziny Rothschildów nastąpi niemylnie w ciągu przyszłego miesiąca. O domniemanym skarbowo-politycznym celu zjazdu tego obiegają w powszechności rozliczne, mniéj więcéj do prawdy podobne podania; niezawodną zaś tyle tylko, że w czasie tym ślub Pana Lyonel Rothschild z domu Londyńskiego z Panną Charlotą, starszą córką Pana Karóla Rothschilda obchodzony będzie. Narzeczona ma posagu rodzicielskiego milion złot. reńsk. (4 miliony polskich), do którego najstarszy szef domu, P. Anselm Rothschild, jak wiadomo, bezdzietny, znaczną jeszcze dołoży summę.

Multany i Wołoszczyzna.

Podług doniesień z Jass (głosi Gazeta powszechna) przybyła już tam Kommissya wyznaczona z strony Rossyi do zbadania zażaleń zaniesionych przeciwko Xięciu Michałowi Sturdzie. Składa się ona z Generalnego Konsula Barona Rückmanna, dwóch Generałów, między którymi jest Generał Starow, znany z udziału swego w organizacyi Xięstw, i z Pułkownika Loprandego, który, jak wiadomo, w czasie wybuchu rossyjsko-tureckiéj wojny Jassy obsadził i w niewolą zabrał Exhospodara Jonitzę Sturdzę, który jeszcze w Kiszeniewie, stolicy Bessarabii, siedzi. Oczekiwano także Kommissarzy mianowanych z strony Porty, i wybór Sułtana miał tą razą paść na innego Dygnitarza państwa, nie zaś na teścia naszego Hospodara, Xięcia Stephanakiego Wogoridisa. Wypadku tego zbadania z tém większém wyglądają natężeniem, gdy nie ulega żadnéj wątpliwości, że zażalenia zaniesione z przyczyny administracyi są uzasadnione, i gdy istotnie wielkie popełniano bezprawia.— Sąto zaś nadużycia, które za sobą w skutek gwarancyi mocarstw opiekuńczych i zaprzysiężonych przez Xięcia ustaw krajowych, złożenie jego z urzędu za sobą pociągają. Położenie Xięcia Sturdzy będzie dla tego tém przykrzejsze, gdy i przeszły Minister sprawiedliwości, Lupuschoru Balsch, z wielkiém przeciw niemu dawniéj oskarzeniem wystąpił.

Rozmaite wiadomości.

(Z Warszawy) — Słowo o potrzebie pisma peryodycznego w przedmiocie historycznym, handlowym i ekonomicznym. *Quod verum, simplex, sincerumque est, id est naturae hominis accommodatissimum. Cicero de officiis.* — Między rozmaitemi pismami peryodycznemi, w języku polskim wydawanemi, mało znajduje się takich, któreby mieściły w sobie wiadomości wyższe gruntowne i do głębszych badań za materyał służyć mogące. Większa albowiem część onych wydawaną jest jedynie dla przyjemnego przepędzania czasu, zaspokojenia momentalnéj ciekawości. Ztąd daje się czuć zupełny niedostatek pisma peryodycznego, któreby obejmowało wiadomości jedynie użyteczne, gruntowne, pewne i za zbiór do dalszych badań w nieprzerwanym pasmie służyć mogące. Widoczna potrzeba takowego pisma dla badaczy poświęcających się zgłębianiu i rozpoznawaniu istotnego stanu rzeczy, sama z siebie nastręcza mysl, jakie przedmioty pismo to obejmować powinno; to jest: iż celem onego ma być sama użyteczność i gruntowność. W prawdzie pismo tego rodzaju przy pierwszym swym początku może nie wiele znajdzie czytelników; wszakże z czasem liczba onych powiększy się, gdy redakcya odpowiadać będzie celowi tego pisma, które obejmować ma: Zbiór wiadomości historycznych, handlowych i ekonomicznych. Co do przedmiotów w każdym oddzielnym artykule wykładać się mających, takowe jedne po drugich umieszczać się mają, w następującym porządku. *I.* Historya. Artykuł ten obejmować ma wszelkie wiadomości dotyczące się Historyi dawnych Słowian, a mianowicie: 1) Rozmaite dawne rękopisma, przywileje, dyplomata i t. p. pisma autentyczne mało, lub wcale uczonemu światu nieznane, w dawnych archiwach wyszukiwane, lub przez osoby prywatne w oryginale udzielane, cechę autentyczności mające i do pomienionych wyżéj przedmiotów, to jest: Historyi, handlu i ekonomii, szczególnéj co do dawnych Sławian, a mianowicie: rossyjskiéj i polskiéj zastósować się mogące, i mające związek z historyą innych pokoleń słowiańskich. Takowe rękopisma z wszelką akuratnością dyplomatyczną udzielane być mają, z załączeniem do nich, gdzie tego okaże się potrzeba, *facsimile.* 2)

Różne szczegóły dotyczące się starożytności Słowiańskich, znajdujące się w celnéjszych pismach peryodycznych, czyli też w wydanych i wydawanych dziełach przez znakomitych pisarzy. 3) Największem staraniem i usilnością Redakcyi ma być udzielanie wiadomości o najrzadszych dziełach i rękopismach, zaledwie przez bibliografów wspomnianych, lub wcale onym nieznanych; lecz nowo odkrywanych. Pisma takowe, jeżeli nie będą zbyt obszerne, mają się umieszczać całkowicie. W przeciwnym razie zrobione z nich będą potrzebne wypisy, z ukazaniem gdzie i ukogo rzeczywiście się znajdują. 4) Umieszczone być mają rozmaite historyczne badania o powstaniu i tworzeniu się rozmaitych dyalektów słowiańskich, w takowy sposób, iżby badania te posłużyć mogły za materyał do napisania zupełnéj historyi języka słowiańskiego, wykazującéj przyczyny, dla których powstać musiały rozmaite dyalekta, i dla których takowe mniéj więcéj od swego pierwotnego źródła oddalić się musiały; tudzież w jakowy sposób takowe do swego pierwotnego źródła raczéj zwracać się, niżeli od niego oddalać powinny. *II.* H a n d e l. Artykuł ten obejmować ma rozmaite wiadomości dotyczące handlu pod względem historycznym od najdawniéjszych czasów uważanego, a mianowicie obejmować ma: 1) Wiadomości o sposobach prowadzenia handlu w ogólności uważanego, tak w najdawniejszych, jako też w późniejszych i teraźniejszych czasach. 2) Badania historyczne w przedmiocie nauki handlowéj, wykazującéj rozmaite drogi, któremi w dawnych czasach towary z dalekich stron były sprowadzane, i gdzie takowych były główne składy, a mianowicie w krajach Słowiańskich. 3) Wiadomości o różnych zakładach i kompaniach handlowych, tak w dawniéjszych, jako też w teraźniejszych czasach. 4) Wiadomość o rozmaitych w późniejszym czasie przy lepszém urządzeniu państw europejskich, powstałych Korporacyach i Stowarzyszeniach asekuracyjnych, jako to: handlowych, morskich, ogniowych, kredytowych, oszczędności i t. p. 5) O zgromadzeniu się w jedną całość wielkich kapitałów, i o użyteczności onych pod względem dobra powszechnego uważanych. 6) O Bankach, Depozytach, Izbach powszechnéj opieki i t. p. instytucyach. 7) Wiadomość o różnych gatunkach przemysłu, którym wyłącznie nałogowo i z potrzeby trudnić się zwykły poszczególne pokolenia, rodziny, okolice i kraje. 8) Wiadomości o główniejszych zakładach rękodzielni, i ich wyrobach, tak w Rossyi, jako też w Polsce znajdujących się, a szczególniéj o ich administracyi. *III.* E k o n o m i a. Artykuł ten obejmować ma rozmaite wiadomości nauki ekonomii, czyli gospodarstwa pod względem umysłowem uważanego, a w szczególności zawierać ma: 1) Rozmaite pisma, rozprawy i wyjątki z dzieł najcelniejszych autorów, obejmujące gruntowne wiadomości, dla każdego stanu przydatne i nieodzownie potrzebne, pod względem wewnętrznego domowego zarządu i sposobu prowadzenia się. 2) Opisy różnych Cechów i Korporacyi przemysłowych i rzemieślniczych. 3) Opisy rozmaitych instytucyi dobroczynnych, jako to: domu sierot, inwalidów, przytułku i pracy, i t. p. Ponieważ wymienione pismo peryodyczne ma się poświęcać szczególniéj literaturze słowiańskiéj, a mianowicie rossyjskiéj i polskiéj; przeto takowe ma być wydawanem w dyalektach: rossyjskim, polskim i innych słowiańskich, obok z potrzebnem tłumaczeniem, gdzie tego zajdzie potrzeba, na dyalekt rossyjski, polski, lub inny słowiański.

Dnia 25. Lutego b. r. wykonano po raz drugi w Berlinie w akademii spiewu muzykę do Göthego *Fausta*, przez ś. p. Xięcia Antoniego Radziwiłła napisaną. Sala była przepełniona publicznością, która to pośmiertne dzieło wieńczyła zachwyceniem i oklaskiem.

W Wielko-księztwie Gotha ponowiono zakaz łowienia słowików pod karą 10 talarów. Ktoby się naparł więzić tego spiewaka w klatce, płaci 2 talary rocznie.

Pan Japelli, inżynier z Padwy, przesłał akademii francuzkiéj swego wynalazku aparat do wysuszania bagien i tręsawisk. Doświadczenie okazało skutek najpomyślniéjszy. Aparat ten jest składu bardzo pojedyńczego i do użycia nie wiele zachodu wymagający.

Wyciąg z Berlińskiego kursu papierow i pieniedzy.

Dnia 9. Kwietnia 1836.	Papierami	Gotowizną
	po	po
Obligi długu państwa . .	102¼	101¾
Obligi bankowe aż do włącznie lit. H.	—	—
Zachodnio-Pruskie listy zastawne	102½	102
Listy zastawne W. Xięstwa Poznańskiego.	103¾	—
Wschodnio-Pruskie . . .	102¾	102¼
Szląskie	—	103